

LIST BISKUPA OPOLSKIEGO NA POCZĄTEK ROKU KOŚCIELNEGO 2010/2011

Żyjmy przyzwoicie: w komunii z Bogiem

Drodzy Diecezjanie,

w naszych świątyniach pojawił się już wieniec z czterema świecami i zapalono dziś pierwszą z nich. To znak, że rozpoczynamy kolejny raz w naszym życiu okres Adwentu. Jest to czas pobożnego i radosnego oczekiwania i wołania w stronę Pana: *Maranatha* – Przyjdź Panie Jezu.

Nazwa okresu: *Adwent*, która pochodzi od łac. *advenire* – przychodzić, przybywać, wskazuje na tajemnicę przychodzenia Boga, która znamionuje dzieje zbawienia. Chodzi o czas przygotowania do obchodu tajemnicy pierwszego przyjścia Boga na świat w Betlejem i o czas, w którym Kościół uwrażliwia nas na powtórne przyjście i ciągle przychodzenie naszego Pana, zwłaszcza w Eucharystii. Dlatego Kościół wzywa nas: *Idźmy z radością na spotkanie Pana* i przez cały okres Adwentu nawołuje: *Czuwajcie i bądźcie gotowi*. Tym ostatnim wezwaniem Kościół przywołuje nas – używając zwrotu św. Pawła – do przyzwoitego życia. Sprawdzianem naszej gotowości do kształtowania takiego życia godnego dzieci Bożych ma być odrzucenie uczynków ciemności; wystrzeganie się hulanki i bijatyk, rozpusty i wyuzdania, kłótni i zazdrości, zbytnej troski o ciało i dogadzania żądom (por. Rz 13,13-14). Dlaczego tak żyć? Powód jest stale jeden i ten sam: Co dnia zbawienie jest bliżej nas, to znaczy dzień naszego spotkania z Panem! Jeśli nawet nie dożyjemy dnia końca świata, każdy z nas dożyje dnia końca swego życia na tej ziemi. Kiedy nastąpi? Nie wiemy. Ale ta chwila jest coraz bliżej. I to jest ta ostateczna racja troski o przyzwoite życie.

Jego źródłem i szczytem jest ścisła więź osobowa, komunika człowieka z Bogiem. I to Kościół w Polsce zamierza sobie na nowo przypomnieć. Będziemy ten rok kościelny przeżywać pod hasłem: *W komunii z Bogiem*. Jest to pierwszy punkt w rozłożonym na trzy lata programie duszpasterskim, który wyrasta z apelu sługi Bożego Jana Pawła II zawartego w liście apostolskim *Novo millennio ineunte* (nr 43), aby *czynić Kościół domem i szkołą komunii*. Program ten podejmuje zadanie, które biskupi polscy jasno określili przed dwoma laty w liście do kapłanów na Wielki Czwartek: „Pilnie potrzebna jest dobra katecheza o Kościele, a raczej o obecności Chrystusa w Kościele. Potrzebna jest dla nas. Potrzebna jest dla wiernych”.

Słuszność diagnozy potwierdza się w tych dniach, kiedy nieraz w naszym społeczeństwie, w niektórych środowiskach, niepostrzeżenie przechodzi się z poziomu antyklerykalizmu na poziom antykościelności. Rzecz w tym, że o ile antyklerykalizm bywa nieraz zasadny i może być pożyteczny, o tyle antykościelność jest zawsze destrukcyjna dla społeczeństwa, które od wieków osadzone jest na chrześcijańskiej wierze i wartościach. Co więcej, gdy antykościelność ujawnia się w postawach tych, którzy tworzą wspólnotę Kościoła, którzy deklarują, że są ludźmi wierzącymi, nie możemy udawać, że nic wielkiego się nie dzieje. Antykościelność w sercach i domach niektórych ludzi wierzących oznacza zadawanie ran samym sobie, wspólnocie, którą się tworzy i Bogu, który w niej żyje. Ta sytuacja, jak również niektóre niedojrzałe nasze poglądy i zachowania zdradzają brak dostatecznej znajomości tajemnicy, życia i misji Kościoła. Ten stan rzeczy obliguje zwłaszcza pasterzy do podjęcia stosownych kroków celem zaradzenia tej swoistej biedzie.

Program duszpasterski przewiduje trzy ważne kroki. Za rok nasza refleksja i działania będą się koncentrować wokół tematu: *Kościół naszym domem*. Będziemy rozwijać myśl o kształtowaniu braterskiej wspólnoty wiary i o katolickiej rodzinie. Rok później przedmiotem refleksji będzie misja Kościoła, pod hasłem: *Być solą ziemi*. W sposób bardziej zorganizowany będziemy chcieli podjąć trud głoszenia Radosnej Nowiny tym, którzy zatracili żywotność wiary i świadomość bycia Kościołem.

Natomiast w roku, który dziś rozpoczynamy chcemy udroźnić naszą osobistą więź z Bogiem. Tylko *w komunii z Bogiem* możemy urzeczywistnić Kościół i czerpać w nim z bogactwa Bożej łaski i prawdy. Wspólnota Kościoła nie jest bowiem jakąś organizacją międzynarodową, czy instytucją świadczącą usługi religijne; nie jest też zbrataniem ludzi na poziomie wspólnych interesów, czy realizacji tego samego celu. Kościół stanowi rzeczywistość Bosko-ludzką, wspólnotę ludzi obdarowanych udziałem w życiu Bożym. Jej wartością jest nasz dostęp do Boga już teraz na ziemi, to znaczy niesamowita tajemnica życia w Chrystusie, która domaga się naszego trwania w komunii z Nim, zakorzenienia w Chrystusie na podobieństwo wszczęcia winnej latorośli w winny krzew (por. J 15,1-8).

Krótko mówiąc, bez naszej osobistej więzi z Chrystusem nie ma ani naszego bycia chrześcijaninem, ani naszego bycia rzeczywistym członkiem Kościoła, a nasze zbawienie staje pod znakiem zapytania. Z myślą o udroźnieniu wszystkiego będziemy chcieli w tym roku kościelnym uświadomić sobie na nowo, jak wchodzić w żywą komunie z Bogiem, jak w niej trwać, osiągać jej głębię i co czynić, gdy wskutek grzechu ciężkiego zostaje zniszczona.

Rzecz jasna taki program odnowy naszego przymierza z Bogiem, osobistego, w rodzinie i w parafii, wymaga od każdego z nas wielkiego zaangażowania. I o to bardzo Was proszę, drodzy diecezjanie, rodzice i małżonkowie, droga młodzieży, dzieci i starsi. Wasi duszpasterze zostali już ukierunkowani na to, by w Adwencie i w okresie Bożego Narodzenia jak najwięcej uwagi poświęcić Słowu Bożemu, odkrywaniu go i przyswajaniu, w okresie Wielkiego Postu przypomnieć abecadło prawdy o grzechu, sumieniu, pięciu warunkach dobrej spowiedzi, w okresie wielkanocnym przybliżyć misterium Eucharystii, a w całości roku jak najwięcej uczynić na rzecz obudzenia w nas życia modlitwy i umiłowania Kościoła.

W realizacji tych wszystkich założeń potrzeba ofiarowania Panu Bogu więcej czasu i wiele dobrej woli w odpowiedzi na propozycje duszpasterzy. Zasadniczymi formami wzajemnego wsparcia ku ożywieniu naszej komunii z Bogiem mogą być kręgi biblijne, czyli grupy odkrywania słowa Pana i dzielenia się nim, grupy wspólnej modlitwy, które mogą się stać swego rodzaju szkołami modlitwy, parafialna katecheza młodzieży, studentów i dorosłych, wdrażająca w misteria chrześcijańskie i Kościół oraz zaangażowanie w rozwój wspólnot parafialnych. Drodzy moi współbracia, duszpasterze, podejmujcie te dzieła z całą gorliwością i entuzjazmem. Wy zaś, kochani diecezjanie, chciejcie korzystać z tych możliwości duchowego rozwoju. Proszę Was, otwórzcie jeszcze szerzej drzwi Chrystusowi!

Nasz świadomy, pobożny i czynny udział we Mszy św., która umożliwi najpełniejsze zjednoczenie z Panem, domaga się nade wszystko otwartego serca. W przeżywaniu liturgii ważna jest także harmonia postaw i gestów zgromadzenia wiernych. Niestety nieraz bardzo jej brakuje. Ujawniają to zwłaszcza celebracje, które gromadzą wiernych z różnych parafii. Tymczasem *Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego* jasno precyzuje, kiedy należy przyjąć postawę stojącą, kiedy klęczeć i siedzieć. Dlatego w trosce o większą harmonię zgromadzeń liturgicznych w naszej diecezji zobowiązuję księży proboszczów do wprowadzenia, a Was wszystkich wiernych proszę o respektowanie następującego porządku: *P o s t a w a k l ę c z ą c a*, której Jezus dał przykład obmywając uczniom nogi, wyraża uniżenie, uznanie swej małości wobec tajemnicy i majestatu Boga. Jako taka obowiązuje nas w czasie modlitwy epikletycznej i przeistoczenia, a t a k ż e na słowa: *Oto Baranek Boży*. *P o s t a w a s i e d z ą c a* ma pomagać wsłuchiwać się w słowo Boże i tę czynność wyraża. Przeto obowiązuje nas w czasie czytań, psalmu responsoryjnego, homilii, także podczas ofiarowania darów, rozdzielania Komunii św. i milczenia po niej (w tym czasie można też uklęknąć). We wszystkich pozostałych momentach Mszy św. obowiązuje nas *p o s t a w a*

stojąca jako zasadnicza w liturgii chrześcijańskiej od samego początku. Potwierdzają to najstarsze freski z rzymskich katakumb. Postawa ta wyraża szacunek, oczekiwanie i wyglądanie Zmartwychwstałego. Dlatego uznaje się ją za zasadniczą w przyjmowaniu Komunii świętej, choć przyjąć Jezusa można też w postawie klęczącej. Stosownym czasem dla zaprowadzenia wskazanego porządku mogą być Msze św. roratnie, do udziału w których zachęcam wszystkich, nie tylko dzieci i rodziców.

W związku z coraz większym działaniem zła wokół nas, któremu my chrześcijanie też nieraz ulegamy, proszę duszpasterzy o odmawianie, po każdej Mszy św. niedzielnej, a przynajmniej po tzw. Sumie parafialnej, modlitwy do św. Michała Archanioła. Od niepamiętnych czasów nasi przodkowie wzywali jego orędownictwa, prosząc go o zachowanie od złego.

Kończąc niniejsze słowo dziękuję wszystkim, którzy trwają na modlitwie za młode pokolenie i którzy podjęli odpowiedzialnie trud wyboru członków do Parafialnych Rad Duszpasterskich. Wszystkim wybranym do tychże Rad serdecznie gratuluję, dziękuję za przyjęcie wyboru i bardzo Was proszę o odpowiedzialne współdziałanie z proboszczami w trosce o dobro Waszych wspólnot. Wprawdzie Wasz wkład może stanowić jedynie głos doradczy, ponieważ władzę w Kościele może sprawować jedynie ten, który ma udział w sakramencie święceń. I dlatego decyzja zawsze należy do proboszcza. Jednak Wasze roztropne opinie i sugestie ukierunkowane na dobro duchowe całej wspólnoty parafialnej są nieocenionym dobrodziejstwem w naszym pasterskim posługiwaniu.

Na czas radosnego oczekiwania i cały rozpoczęty dziś rok szczególnej troski o życie w komunii z Bogiem z serca wszystkim Wam, Drogim Diecezjanom błogosławię

Wasz biskup

+ *Andrzej Czaja*
† *Andrzej Czaja*

Opole, 22 listopada 2010 r.

Czcigodnych Księży proszę o odczytanie niniejszego *Listu* w I Niedzielę Adwentu 28 listopada 2010 r. Dołączamy pomoce dla kapłanów związane z treścią powyższego *Listu*.